

Depesza KC PZPR do KC KP Grecji

Z okazji legalizacji Komunistycznej Partii Grecji, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysłał wczoraj do KC KPG, na ręce I sekretarza Charilaosa Florakisa, depeszę następującej treści:

Z okazji ponownej legalizacji Waszej partii przesyłamy Wam i całemu kierownictwu KPG, wszystkim komunistom greckim najserdeczniejsze gratulacje.

Uznanie KPG za partię legalną traktujemy jako wielkie osiągnięcie komunistów i całej lewicy greckiej. Jest ono rezultatem wieloletniej, bohaterstwa i najlepszych sił greckiego narodu, walki przeciwko faszystom, o prawa ludu i demokrację.

Życzymy Wam, drodzy towarzysze, dalszych sukcesów w Waszej niełatwej działalności dla dobra greckiej klasy robotniczej i całego narodu greckiego. Wasze dalsze sukcesy umacniają siłę lewicy i postępu w całej Europie.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Z udziałem P. Jaroszewicza

Narada aktywu wojewódzkiego w Krakowie

Z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza odbyła się wczoraj w Krakowie narada aktywu wojewódzkiego, poświęcona omówieniu i realizacji przyjętego przez Biuro Polityczne KC partii i Prezydium Rządu programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu krakowskiego w latach 1976 — 80.

W naradzie biorą udział gospodarze miasta i województwa krakowskiego z I sekretarzem KW PZPR — Józefem Klasą, przedstawiciele przemysłu, rolnictwa, oświaty, kultury, sztuki, nauki, ochrony zabytków. Omówiony zostanie całokształt prac i przedsięwzięcia województwa krakowskiego w nadchodzącej pięcioletce. (PAP)

„Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką“

Poznańscy plastycy — HCP

Z inicjatywy KW PZPR w Poznaniu oraz Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków odbyła się wczoraj w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski narada poświęcona współpracy poznańskiego środowiska plastycznego z Zakładami. W naradzie uczestniczyli m. in. kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Jakubowicz, naczelny dyrektor HCP Edward Idziak, I sekretarz KZ PZPR Zenon Jaśkowski. Władze ZPAP reprezentowali Zbigniew Bednarowicz i Jerzy Nowakowski.

Poznańskie środowisko plastyczne poszczyciło się wieloma wielkimi osiągnięciami w upowszechnieniu sztuki w środowisku ludzi pracy. Dość tu przypomnieć kiermasz wiejski w Żydowie czy akcję wielkopolskich plenerów.

Na wczorajszej naradzie omawiano sprawy udziału artystów — plastyków w humanizacji miejsc pracy, w zagospodarowywaniu plastycznym Zakładów HCP, ich osiedli i ośrodków wypoczynkowych. Dyskutowano także sprawę utworze-

Zaprzyśiężenie nowego rządu egipskiego

Jak już informowaliśmy, w środę prezydent Egiptu Anwar Sadat zrezygnował z pełnienia obowiązków premiera i przekazał te funkcje wraz z poleceniem utworzenia nowego rządu dotychczasowemu pierwszemu wicepremierowi Abd el-Aziz Higaziemu.

Nowy premier utworzył 38-osobowy gabinet. Ministrem wojny ponownie został Ahmed Ismail, zaś teke ministra spraw zagranicznych zatrzymał Ismail Fahmi. Premier powołał też dwóch nowych ministrów — rolnictwa oraz przemysłu i zaopatrzenia.

Wczoraj prezydent A. Sadat przyjął zaprzysiężenie nowego rządu egipskiego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 27 września 1974
Nr 228 (9508)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Przed 31 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego

E. Gierek z wizytą u artylerzystów

Jest już tradycją, że w przededniu święta Wojska Polskiego — członkowie najwyższych władz składają wizyty żołnierzom naszej armii. Przed 31 laty gościli naszych przywódców żołnierze I Praskiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Władysława Wysockiego; w roku następnym — lotnicy I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK „Warszawa”, w ubiegłym roku pancernicy I Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte.

Wczoraj z okazji zbliżającej się 31 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził żołnierzy I Warszawskiej Brygady Artylerii Armii im. Józefa Bema w Węgorzewie.

Gościowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jarmuzelski oraz członkowie kierownictwa MON.

Artylerzyści „bemowcy” to kontynuatorzy frontowych tradycji I brygady artylerii ciężkiej I Armii WP. Brygada powstała 3 września 1943 r. na ziemi radzieckiej. Wyposażona w sprzęt radziecki, przeszła szlak bojowy od Oki do Berlina. Przed 30 laty, 23 lipca 1944 r., jako jedna z pierwszych jednostek polskich, brygada ta, po sforsowaniu Bugu, weszła na ziemię polską.

Wizyta I sekretarza KC PZPR stała się okazją dla artylerzystów brygady do zaprezentowania swych wyników w szkoleniu i służbie, w opowiadaniu najnowocześniejszej techniki.

Po wysłuchaniu meldunku dowódcy brygady płk. dypl. Macieja Grzybowskiego o pracy szkoleniowej i ideowo-wychowawczej, prowadzonej w brygadzie, E. Gierek zwiędził

objekty i sale szkoleniowe oraz żołnierskie. W „Sali Tradycji” — wpisem w pamiątkowej księdze I sekretarz KC wyraził uznanie dla historii i współczesnych osiągnięć brygady; „Bądźcie godnymi i wiernymi kontynuatorami chlubnych tradycji waszej brygady i całego Ludowego Wojska Polskiego, uwiecznionych zwycięstwem idei naszej partii i ucieleśnionych w socjalistycznym kształcie Polski Ludowej”.

Następnie I sekretarz KC PZPR zapoznał się z ekspozycją sprzętu usprawniającego dowodzenie i kierowanie ogniem artylerii. Pokaz najnowszego sprzętu świadczy, że postęp techniczny w wojsku ściśle łączy się z rozwojem kraju. Wojskowe placówki badawcze realizują prace dla wojska, uzyskują również wyniki przydatne dla gospodarki. Efekty pracy wojskowych racjonalizatorów i wynalazców, przysparzają krajowi poważnych oszczędności.

Z kolei odbył się pokaz kunsztu bojowego artylerzystów. — Gratuluję Wam osiągnięć i życzę jeszcze ambitniejszych sukcesów — powiedział E. Gierek w rozmowie z przodującymi żołnierzami.

Następnie I sekretarz KC PZPR uczestniczył w spotkaniu z weteranami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz z najmłodszym pokoleniem obrońców kraju.

Kierownicza rola PZPR, jej działalność przez organizację partyjne w siłach zbrojnych oraz wysiłek państwa, społeczeństwa i żołnierzy sprawiły, że wśrodkach Wojska Polskiego wyrosła na armię przepojoną socjalistyczną ideologią, pod każdym względem nowoczesną. Wykształciła i wychowała znakomitą kadre zawodową, która cechuje głęboka ideowość, zaangażowanie społeczne, doskonała fachowość techniczna i wojskowa. Ukształ-

towała nowoczesny system wychowania i szkolenia młodych obywateli. Jest dziś siłą zbrojną klasy robotniczej, wojskiem narodu budującego socjalizm, ważnym ogniwem obronnej wspólnoty — Układu Warszawskiego.

W imieniu kierownictwa partii i rządu I sekretarz KC złożył żołnierzom z okazji zbliżającego się święta Ludowego Wojska Polskiego serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w służbie i pracy dla kraju

Współpraca Polska — ONZ

25 bm. wiceminister spraw zagranicznych PRL S. Trepczyński przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem.

Przedmiotem rozmowy były problemy znajdujące się na porządku obrad obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz sprawy związane z dalszym zacieśnianiem współpracy między Polską a ONZ. W rozmowie uczestniczył stały przedstawiciel PRL w ONZ Ambasador Eugeniusz Kułaga. PAP

„TAKON-74“

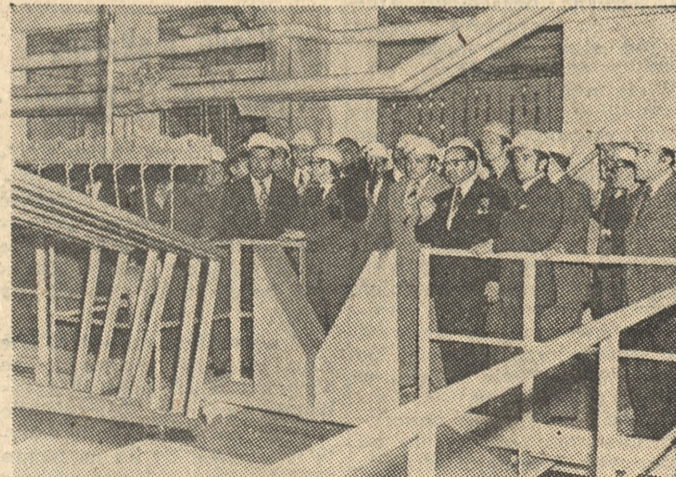
• „Intermasz“ po raz pierwszy • Oferta Bułgarii

Na obecnych Międzynarodowych Targach Jesiennych po raz pierwszy zorganizowano ekspozycję pod nazwą „Intermasz”. Oferowane są tutaj maszyny przeznaczone do wytwarzania artykułów konsumpcyjnych. Jest to rozszerzenie specjalizacji jesiennego targowego.

Bogato przedstawia się przede wszystkim oferta maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego. Wystawiają producenci z Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Jugosławii, NRD, Polski, RFN, Szwajcarii, Szwecji, USA, Węgier, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego oraz Berlina Zachodniego.

Rok wcześniej niż planowano

Otwarcie obornickiego „Metalplastu“



Podczas zwiedzania fabryki.

Fot. — K. Przychodzki

W Obornikach odbyło się wczoraj otwarcie Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”. Zakończono pierwszy etap budowy zakładu. Trwają już prace przy realizacji drugiego etapu fabryki, który gotowy będzie we wrześniu przyszłego roku.

Na otwarcie przybyli m. in. sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski i wojewoda poznański Tadeusz Grabski. Meldunek o przedterminowym zakończeniu budowy złożył brygadziści be-

toniarz z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego numer 2 Stanisław Pawłowicz. Załoga „przemysłowej dwójki” była generalnym wykonawcą tej inwestycji.

Budowę obornickiej fabryki rozpoczęto w połowie 1972 roku. Pierwotnie przyjęty czas realizacji tej inwestycji określony na 36 miesięcy, został skrócony o cały rok. Nowe przedsiębiorstwo zaczęło pracę 1 lipca bieżącego roku. Jednak już od września 1973, jeszcze w trakcie wznoszenia obiektów podjęto pierwszą produkcję. Koszt budowy pierwszego etapu fabryki wyniósł 659 mln. zł., całość zakładu kosztować będzie 935 mln.

Roczną wartość produkcji obornickiej fabryki wynosić będzie, po upływie 12 miesięcy, tzn. po dojeździe do pełnych zdolności produkcyjnych, ponad miliard złotych. Po zakończeniu drugiego etapu budowy wzrośnie nie do 1640 mln. zł. Co roku z zakładu powędruje na budowę 24 200 ton słusarki budowlanej, ponad 800 000 m. kw. płyt warstwowych do okładzin stalowej lakierowanej tworzywami sztucznymi, wewnątrz zaś wypełnionych poliuretanem. Wytwarzać się tutaj będzie także rocznie 800 000 sztuk oszczędnie drzewiny przeznaczonych dla budownictwa mieszkaniowego. Elementy te będą cynowane. Fabryka produkuje

Dokończenie na str. 2

Rozmowy polsko-mongolskie

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady III sesji Polsko-Mongolskiej Międzyparłamentarnej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Tematem rozmów, którym przewodniczą: wicepremier Słachetka, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów MRL Ragażaa — jest ocena dotychczasowych wyników współpracy między obu krajami oraz ustalenie jej kierunków na 1975 r.

Rokowania ZSRR — WRL

Przywódcy radzieccy i węgierscy kontynuowali wczoraj na Kremlu wymianę poglądów na temat dalszego pogłębienia i utrwalenia przyjaźni oraz wszechstronnej współpracy między KPZR i WSPR, między narodami ZSRR i WRL, a także na temat aktualnych problemów polityki międzynarodowej. W rozmowach ze strony radzieckiej uczestniczą L. Breżniew, N. Podgorny, A. Kosygin, zaś ze strony węgierskiej — delegacja partyjno-rządowa WRL z J. Kadarem na czele.

Propozycja obrad ministrów

Minister rolnictwa Belgii A. Lavens zaproponował zwołanie w trybie pilnym narady ministrów rolnictwa 9 państw EWG w związku z odmową rządu RFN zaakceptowania porozumienia w sprawie dotowania cen produktów rolniczych w krajach Wspólnego Rynku. Decyzja Bonn wywołała falę niezadowolenia wśród farmerów w krajach EWG.

nych w krajach Wspólnego Rynku. Decyzja Bonn wywołała falę niezadowolenia wśród farmerów w krajach EWG.

Wypowiedź B. Ecewita

B. Ecevit p.o. premiera Turcji od czasu, gdy przed tygodniem podał się do dymisji oświadczył, że jest gotów przemycić swój pogląd na temat terminu rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych.



Oświadczenie ŚFZZ

Światowa Federacja Związków Zawodowych w opublikowanym w Pradze oświadczeniu po piera sprawiedliwe żądanie państw arabskich i wielu innych krajów świata o włączenie na porządek obrad XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy palestyńskiej. ŚFZZ — podkreśla się w oświadczeniu — przekonana jest, że masy pracujące całego świata udzielią wszechstronnej poparcia słusznej sprawie arabskiego narodu Palestyny i przyczynia się w ten sposób do rozładowania napięcia na Bliskim Wschodzie i na całym świecie.

Pomoc radziecka dla Nigerii

W ramach rozwijających się stosunków ekonomicznych między ZSRR i Nigerią zawarto kolejne porozumienie. Związek Radziecki weźmie udział w budowie w tym kraju dużego kombinatu hutniczego. ZSRR będzie nadal uczestniczył w innych formach współpracy z Nigerią, w tym w dziedzinie poszukiwań geologicznych, przemysłu naftowego, rolnictwie, ochronie zdrowia i szkoleniu kadr narodowych dla gospodarki.

Konferencja energetyczna

W Detroit od poniedziałku toczą się obrady międzynarodowej konferencji energetycznej z udziałem 4300 delegatów reprezentujących 70 krajów (w tym Polskę). Jest to dziesiąta tego rodzaju konferencja od 1924 roku. Nabrala ona obecnie szczególnego znaczenia ze względu na wybuch kryzysu energetycznego w krajach kapitalistycznych.

Nagrody dla karykaturzystów

Na VI Międzynarodowym Festiwalu Karykatury otwartym w Skopje (Jugosławia) jedną z drugich nagród zdobył karykaturzysta z Olszyny T. Burniewicz, a wyróżnienia — H. Bzdok z Katowic i Jerzy Flisak z Warszawy. W imprezie brało udział ponad czterystu karykaturzystów z dwudziestu siedmiu krajów całego świata.

Jutro

GŁOS WIELKOPOLSKI

w objętości 12 stron
ukazuje się

na trzy dni

28, 29 i 30 września

W numerze m. in.:

- kolejna „Wielkopolska Panorama XXX-lecia” — tym razem o powiecie trzcinieckim,
- publikacja nawiązująca do inauguracji Roku Kulturalno-Oświatowego w Wielkopolsce,
- artykuł wspomnieniowy z cyklu „Przed 30 laty”,
- fragment prozy, pt. „Nienawiść”,
- kolejny reportaż z cyklu „Odra-74”.

Ponadto:

- felietony ■ recenzje
- sport ■ rozrywka.

Ogólnokrajowa narada rektorów

Wczoraj odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada rektorów szkół wyższych, której celem była ocena wyników pracy uczelni w minionym roku akademickim oraz przedyskutowanie programu działania na rok nadchodzący.

Dyskusja tocząca się na forum plenarnym i w sekcjach koncentrowała się wokół najważniejszych obecnie spraw: modernizacji systemu kształcenia, pracy ideowo-wychowawczej, udziału uczelni w realizacji programów badawczych, poprawy bazy lokalowej i wyposażenia uczelni w aparaturę badawczo-dydaktyczną oraz zagadnień doboru kandydatów na studia.

W nadchodzącym roku akademickim doskonaląc się będzie organizację procesu dydaktycznego, opracowywać dla wszystkich kierunków i przedmiotów studiów kompleksowe zestawy dydaktyczne.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawom związanym z wprowadzonym od nowego roku akademickiego nowym regulaminem studiów.

Z uznaniem spotkały się za mierzenia resortu w zakresie szerszego rozwijania ruchu wzorowej pracy i przodownictwa, rozszerzenia uprawnień rektorów, intensyfikacji prac wychowawczych w środowisku studenckim, wyrażonej po prawy wyposażenia uczelni w aparaturę badawczą.

Podczas narady 32 nauczycieli akademickich zostało odznaczonych Medalem 30-lecia PRL. Odznaczonych dekorowali sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblen oraz minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek. (PAP)

W gospodarce i przemyśle

Żywe kontakty polsko-austriackie

Żywy dialog austriacko-polski na tematy gospodarcze jest bacznie i życzliwie obserwowany w stolicy Austrii.

Prasa wiedeńska pisze wiele, zwłaszcza o możliwościach współpracy polsko-austriackiej na polu energetycznym. Widzi się tu zachęcające dla Austrii perspektywy w postaci dostaw energii elektrycznej z Polski. Stwierdza się, że ambitny program rozwoju polskiej ener-

tyki jest wręcz fascynujący i dla kraju o tak ograniczonych rezerwach energetycznych, jak Austria, nawiązanie współpracy na tym polu z takim własnie partnerem jest nader interesujące. Oczekuje się, że w tej dziedzinie wnieść może bliska wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w Austrii.

Zaopatrzenie w energię jest dla Austrii kwestią o pierwszoplanowym znaczeniu. Wzrost cen paliw płynnych spowodował znaczne trudności w zrównoważeniu austriackiego bilansu płatniczego. Sięgnięto do szuflad, wyjmując z nich projekty budowy elektrowni wodnych, odłożone poprzednio ze względu na wysokie koszty realizacji. Jednak możliwości dalszej rozbudowy tego typu elektrowni są nawet w kraju tak zasobnym w źródła energii wodnej ograniczone i wyszerzają się. Rozwój energetyki nuklearnej już się w Austrii rozpoczął, ale jest niezbędne zróżnicowanie źródeł energii, choćby z tego powodu, że materiały rozszczepialne mogą okazać się równie podatne na katastrofalne ruchy cen, jak ropa naftowa. Dlatego współpracę z Polską jest dla Austrii tak interesująca.

Równie pozytywnie ocenia się tu inne płaszczyzny współpracy gospodarczej z Polską. Parafowany przed kilku dniami w Wiedniu protokół na rok 1975 do wieloletniej umowy handlowej między Polską i Austrią pozwala oczekiwać pomyślnego rozwoju wymiany towarowej między obu krajami. Zapoziwada się tu również dalszy rozwój polsko-austriackiej kooperacji przemysłowej.

W Wiedniu ceni się także za powiedz rozszerzenia polsko-austriackiej współpracy w dziedzinie budownictwa produkcyjnego materiałów budowlanych. Przeprowadzone w tych dniach w Wiedniu w tej sprawie rozmowy między ministrami budownictwa obu krajów pozwoliły stwierdzić istnienie szerokiej podstawy do takiej współpracy.

Odnotowuje się z uwagą w Wiedniu, że polsko-austriackie obroty towarowe rozwijają się w ostatnich kilku latach niezmiernie dynamicznie. Polska stała się obecnie ósmym z kolei partnerem handlowym Austrii.

Oczekuje się w Wiedniu, że zbliżająca się wizyta premiera Piotra Jaroszewicza doda nowych impulsów zarówno wy-

mianie towarowej, jak i współpracy gospodarczej i przemysłowej z obu krajami. (PAP)

Na sesji Zgromadzenia Ogólnego

Przemówienia ministrów NRD, Kanady, Danii i Bangladeszu

W czasie śródojowej debaty na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienia wygłosili m. in. ministrowie spraw zagranicznych NRD, Kanady, Danii i Bangladeszu.

Podkreślając, iż celem polityki zagranicznej NRD jest dążenie do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach, minister spraw zagranicznych tego kraju Oskar Fischer oświadczył, iż zapewnienie pokoju dla przyszłych generacji wymaga rozszerzenia procesów odprężeniowych i całkowitego respektowania układów zawartych przez ZSR, Polskę, NRD, Czechosłowację z RFN oraz porozumień w sprawie Berlina Zachodniego.

Niepodważalność istniejących granic, respektowanie suwerenności państw, zakaz ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, powinny stać się najbardziej oczywistymi normami współżycia na rodów o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Minister spraw zagranicznych Danii, Ove Guldberg zażądał część swego przemówienia poświęcić światowemu problemowi gospodarczemu.

Z zainteresowaniem przyjęto przemówienie premiera Bangladeszu, Mudżibura Rahmana. Oświadczył on, że rząd jego nie będzie szczędził wysiłków, aby zaleczyć rany wojny z 1972 roku, zamknąć kartę przeszłości i ustanowić nowe pozytywne stosunki z Pakistanem.

Minister spraw zagranicznych Kanady, Allan J. MacEachen oświadczył, iż najpilniejszym problemem chwili obecnej jest konieczność zahamowania wyścigu zbrojeń nuklearnych. (PAP)

Współzawodnictwo producentów samolotowych

Cztery kraje NATO odnawiają park lotnictwa myśliwskiego

O 1980 r. cztery kraje NATO: Dania, Norwegia, Holandia, i Belgia mają odnowić swoje lotnictwo myśliwskie i zakupić w tym celu wspólnie przeszło 350 maszyn wielozadaniowych. Jest to transakcja na sumę 2 miliardów dolarów. Nie dziwnego, że wielkie koncerny, produkujące samoloty bojowe, zabiegają o wyłączenie przyszłych nabywców. O zamówienia ubiegają się dwa koncerny amerykańskie, jeden francuski i jeden szwedzki. O wyborze najodpowiedniejszego typu samolotu zdecydować ma mieszana komisja eksporterów 4 zainteresowanych krajów, na której czele stoi norweski generał.

Komisja odbyła już rozmowy w Paryżu i zwiędziała zakłady produkujące samoloty „Mirage F-1”, udala się następnie do USA, gdzie zapoznała się z ofertą koncernu „General Dynamics”, produkującego samoloty „F-16” oraz zakładów „Northrop”, proponujących „F-17” Cobra. Na początku października komisja uda się do Szwecji, do zakładów „SAAB”, producenta samolotów „Viggen”. Każdy z koncernów stara się za pomocą potencjalnych nabywców do zakupu produkowanych przez siebie samolotów. Koncerny proponują, m. in. ulokowanie w krajach — nabywcach zamówień na podzespoły, a nawet zbudowania

Polonia amerykańska o „starej ojczyźnie”

Polska jest nam bliska i droga

Wielomilionowa Polonia amerykańska — największe na świecie skupisko ludzi polskiego pochodzenia żyjących poza granicami kraju — stanowi szóstą pod względem liczebności grupę etniczną w USA. Nasi rodacy — to ludzie różnych pokoleń i różnych orientacji politycznych; przedstawiciele wszystkich zawodów i środowisk — kongresmeni, naukowcy, lekarze, inżynierowie, robotnicy przemysłowi, rolnicy, księża. Wszystkich ich łączy jednak wspólny, serdeczny stosunek do „starej ojczyzny”, zainteresowanie i dumą z osiągnięć narodu polskiego, z pozycji Polski we współczesnym świecie.

Świadczą o tym wypowiedzi działaczy polonijnych, przedstawicieli różnych środowisk, organizacji i stowarzyszeń nadesłane w odpowiedzi na ankietę Polskiej Agencji Prasowej. „Dzisiejsza Polska — stwierdza redaktor polonijnego „Głosu Ludowego” z Detroit Stanisław Nowak, który przez wiele kadencji był senatorem stanu Michigan — wysłała za granicę techników, inżynierów, matematyków, wybitnych architektów”. Szczególnie imponuje mi nastawienie polskiego kierownictwa politycznego na społeczne wychowanie narodu. W życiu gospodarczym nie ma cudów, bogactwo kraju tworzy praca, a w Polsce to bogactwo jest wspólną własnością narodu”.

Szerzenie wiedzy i prawdy o Polsce, umacnianie związków Polonii z krajem, zapoznanie społeczeństwa amerykańskiego z wkładem Polaków w rozwój świata, a w szczególności w 200-letni jubileusz Stanów Zjednoczonych — to cel wielu działających w USA polonijnych organizacji i stowarzyszeń. Jednym z setek przykładów jest aktywność istniejącej w San Francisco „Fundacji Polskiej Kultury i Sztuki” czy działającego w Miami na Florydzie „Towarzystwa Przyjaciół Polski”, których działalność — jak i wielu innych — cieszy się popularnością nie tylko wśród ludzi polskiego pochodzenia. Jak pisał bowiem sekretarz towarzystwa pani Maria Wojtkowska: „Jestem do brym obywatelką USA, ale słowo Polska jest nam drogą i bliskie, pobudza nas do czynu. Polska dzisiejsza pragnie pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami. Nie zapomina o nas, emigrantach rozsiadanych po całym świecie”, i to właśnie szerzenie wiedzy o Polsce i Polakach, w połączeniu z poczuciem, że kraj nie zapomina o Polonii — leży u podstaw założeń działalności większości organizacji polonijnych.

Każdego roku tysiące Amerykanów polskiego pochodzenia odwiedza „stary kraj”. Swe serdeczne uczucia wiąże z praktyczną myślą: jak najlepiej upowszechnić w świecie osiągnięcia Polski i Polaków.

Wśród tych, którzy przed dziesięciu laty odwiedzili po raz pierwszy Polskę, był jeden z najbogatszych Amerykanów polskiego pochodzenia — przemysłowiec Edward Piszek z Filadelfii. Ofiarował wówczas polskiej służbie zdrowia sprzęt medyczny do walki z gruźlicą. To jedna z pozycji na długiej, serdecznej liście ofiarności Polonii amerykańskiej, pragnącej przyczynić się do powodzenia różnych podejmowanych w kraju akcji społecznych, takich jak np. budowa Centrum Zdrowia Dziecka, Zanku Królewskiego, czy zbiórka funduszy olimpijskich.

Rok bieżący, jubileusz naszego ludowego państwa, podsumowanie 30-letnich osiągnięć narodu, był szczególną okazją spotkań Polonii z krajem. W obradach wielkie spotkania — „Forum polonijnego 1974” oraz innych uroczystościach uczestniczyło wiele reprezentantów przedstawieli Polonii amerykańskiej. (PAP)

Według Gallupa

42,5 procent głosów dla Partii Pracy

Jak wynika z ankiety Instytutu Gallupa opublikowanej wczoraj w londyńskim dzienniku „Daily Telegraph” 42,5 procent wyborców zamierza głosować w nadchodzących wyborach parlamentarnych na Partię Pracy, a 37,5 procent na partię konserwatywną. Ilość głosów, którą oddadzą prawdopodobnie wyborcy na kandydatów Partii Liberalnej oscyluje wokół 20 procent. (PAP)

Nowy samochód „Fiat 131”

Koncern „Fiat” przedstawił 24 bm. dziennikarzom swe najmłodsze dziecko — samochód „Fiat 131 — Mirafiori”. Zastąpi on produkowanego od przeszło 11 lat „Fiat 124”.

Nowy pojazd to limuzyna produkowana w wersji dwudrzwiowej, czterodrzwiowej i pięciodrzwiowej combi oraz w wykonaniu „Standard” i „Special”. Jest ona o 2,5 cm dłuższa, pół centymetra szersza i o milimetr niższa od „Fiat 125 p”. W wersji zwykłej wyposażona jest w silnik o pojemności 1297 ccm o mocy 95 KM, zaś w wersji specjal w silnik o pojemności 1585 ccm i mocy 75 KM. Oba silniki są czterocylindrowe, nowej konstrukcji, stosunkowo proste w obsłudze (jeden wałek rozrządczy). Maksymalna szybkość odpowiednio 150 i 160 km na godzinę, w zależności od silnika. Napęd tylni i silnik umieszczony z przodu.

„Fiat” określił nowy samochód jako wyzwanie rzucone kryzysowi, który przeżywa przemysł samochodowy na Zachodzie. Model 131 odznacza się niskim zużyciem benzyny (poniżej 10 litrów na 100 km w obu wersjach silnikowych), większą niż tradycyjnie u Fiat trwałością, bardzo niskimi kosztami eksploatacyjnymi m. in. na skutek ograniczenia do minimum czynności konserwacyjnych. Zachowano najostrożniejsze normy w zakresie bezpieczeństwa komfortu i oczyszczania spalin.

W związku ze złym stanem włoskiego bilansu płatniczego nowy model „Fiat” przeznaczony będzie w pierwszej kolejności na eksport. (PAP)

„TAKON-74”

Dokończenie ze str. 1

pują na Targach Węgry. Są oni głównymi, obok Czechosłowacji, dostawcami tych maszyn do naszego kraju. Między innymi w poznańskiej „Domencie” pracują już dwie węgierskie linie technologiczne. Niemal w całości wyposażona jest w maszyny z Węgier bydgoska „Kobra”. Wystawiane na obecnych Targach węgierskie maszyny wyposażone są między innymi w sterowanie elektroniczne — powoduje to bardzo wysoką wydajność tych urządzeń.

Dziewięć nowych typów maszyn włókienniczych wystawia radziecka centrala „Techmasz eksport”.

Z maszyn przeznaczonych dla przemysłu spożywczego nie kawe eksponaty przywozila m. in. duńska firma „Foss Electric”. Na obecnych Targach firma ta wystawia różne aparaty i przyrządy do szybkościowego mierzenia zawartości tłuszczu w artykułach spożywczych, do oznaczania wilgotności zboża, maki i innych produktów rolnych oraz aparaturę do pomiaru temperatury zboża i produktów zbożowych. Specjalnością firmy są także aparaty dozuujące ilość wilgoci w czasie produkcji pasz. Ponadto „Foss Electric” trudni się instalowaniem urządzeń do zdalnego pomiaru temperatury w silosach zbożowych.

W tegorocznej ofercie atrakcją stanowi jednak aparat o nazwie „Kjel Foss Automatic” do automatycznego oznaczania zawartości białka w produktach żywnościowych i paszach. Cały proces trwa tutaj zaledwie kilka minut, a uzyskane dane są niezwykle precyzyjne. Aparat ten przeszedł 2-letnie próby i badania w laboratoriach zakładów zanim znalazł się w produkcji.

FOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami zwłaszcza na zachodzie. Miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od 10 do 14 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Otwarcie obornickiego „Metalplastu”

Dokończenie ze str. 1

także pawilony handlowe czterech typów o powierzchni użytkowej od 860 do 4600 m. kw. Te największe pawilony będą posiadały dwie kondygnacje.

Gospodarzy województwa i gości przybyłych na otwarcie zakładu, podczas zwiedzania nowych obiektów, zapoznano z ciekawymi procesami technologicznymi, m. in. z cynowaniem elementów. Warto dodać, że fabryka jest wyposażona w najnowocześniejsze linie produkcyjne, o wysokim stopniu automatyzacji. Hale obudowane są płytami, które obecnie są kład produkcyjne.

Z okazji otwarcia obiektu odbyło się spotkanie zalog bujących fabrykę i pracujących w niej. Podziękowanie za wzorowo wykonane zadania przekazał budowlany sekretarz KW PZPR w Poznaniu Alfred Kowalski.

Najbardziej zasłużonym pracownikom wręczono odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Aleksander Borowski — zastępca dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, Bohdan Domański — starszy projektant Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, Alfons Ignaszak — brygadista Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych oraz Tadeusz Szczepański — dyrektor naczelny Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” z Obornik. Sześciu pracowników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, dwudziestu wyróżniono Srebrnymi, zaś osiemnastu Brązowymi Krzyżami. (k)

tarz KW PZPR w Poznaniu Alfred Kowalski.

Najbardziej zasłużonym pracownikom wręczono odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Aleksander Borowski — zastępca dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, Bohdan Domański — starszy projektant Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, Alfons Ignaszak — brygadista Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych oraz Tadeusz Szczepański — dyrektor naczelny Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” z Obornik. Sześciu pracowników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, dwudziestu wyróżniono Srebrnymi, zaś osiemnastu Brązowymi Krzyżami. (k)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaś.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redakcji naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Biuro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i reklamę druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamę nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem banknotów „KO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-9

W zapasy z własną głową

Nie wiem, czy jest w roku dzień, który bardziej przypomina o tym, czym Polska jest obecnie i jaką drogę przeszła w trzydziestolecie, aniżeli dzień 1 października, początek roku akademickiego. W bieżącym roku około 400 000 studentów rozpocznie naukę w szkołach wyższych, w tym około 170 000 osób na pierwszym roku. W Poznaniu — tylko na studiach dziennych — będzie w roku akademickim 1974/75 około 23 000 studentów, z tego około 5000 rozpoczyna dopiero w tym roku studia. Jak wielka to jest liczba, zrozumieć można dopiero wówczas, gdy się zważy, że obecnie mamy w kraju 730 000 ludzi z wyższym wykształceniem.

Ktoś powie — deprecjonuje się wartość dyplomu, ponieważ za dużo tych dyplomów nam przybywa. Jest to chyba jednak rozumowanie staromodne. Wyższe uczelnie, pomimo duże go napływu do nich młodzieży, nie są w stanie pomieścić wszystkich, którzy chcieliby się kształcić, ani tych wszystkich, których wykształcenie jest potrzebne gospodarce.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat cała mentalność na temat wykształcenia i wiedzy, wypracowana XIX-wieczną tradycją, uległa przewartościowaniu. Nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Nauka przestała być domeną genialnych wynalazców, garstką utalentowanych zapaleńców. Jest właściwie jedną z gałęzi gospodarki — jak przemysł, jak rolnictwo — z tą tylko różnicą, że nad pozostałymi wiedzę prym. Od nauki zależy w ogromnym stopniu, co i jak będziemy produkować, co będziemy jeść, jak będziemy mieszkali, jak będą wyglądały nasze miasta i osiedla, nawet to, jak będziemy chodzić ubrani. W żadnej ważnej sprawie nie można dziś za brać głosu, nie radząc się naukowców. Odpowiedzi na pytania: jak zapobiec głodowej śmierci ludzi żyjących na ziemi, jak planować rodzinę, jak chronić lasy i rzeki, jak zagospodarowywać miasta — bez udziału naukowców — są czysto kowe, niepełne, pozostające w sferze domniemań i refleksji.

Bez nauki nie istnieje nowoczesna gospodarka. Toteż nie dziwnego, że liczba naukowców podwaja się na świecie co 10 lat. W dzisiejszych czasach żyje na ziemi 90 proc. uczonych wszystkich czasów. Wiadomo, że najcenniejszym „towarem” na importowanym dziś przez kra-

nie maszyny, nie gotowe wyroby pracy ludzkiej, ale potencjalne możliwości tej pracy, które zawiera w sobie mózg człowieka. Na całym świecie trwa przetarg o ludzi utalentowanych, o wybitnych fachowców, o uczonych. Każde pienie, dze warta jest tego głowa. Nigdy dotychczas nie fascynowało się w ten sposób wynalazkami naukowymi i efektami pracy twórczej. Może dlatego, że nigdy dotychczas efekty tej pracy nie były tak szybko i urzeczywistniane, tak szybko i widoczne. Odległość pomiędzy wielkimi wynalazkami naszej epoki zmniejsza się w niebywałym tempie. Nie jesteśmy nawet w stanie zapamiętać nazwisk ich twórców.

Czy w tej sytuacji można się dziwić, że setki tysięcy młodzieży szturmują wyższe uczelnie? Jest to objaw zdrowy, zgodny z duchem czasu i epoki. Aspiracje młodzieży idą w parze z rozwojem nauki i techniki, o której postępie mówi się, że jest rewolucyjny.

Kiedyś mawiano — młodzież ma niezdrowe ambicje, bo wszyscy chcą być inżynierami. Nie wiem, czy to są ambicje niezdrowe. Oczywiście nie wszyscy mogą zostać inżynierami i w końcu nie wszyscy chcą. Mówiąc w ten sposób, używamy pewnych przenosiń. Ale to, że wśród młodzieży istnieje pęd do kształcenia się, jest naturalną konsekwencją rozwoju świata, w którym żyje. Wszyscy to zresztą coraz lepiej rozumieją. To, że w ubiegłym roku do studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim dopuszczono wszystkich studentów, którzy zdali egzamin, bez względu na liczbę punktów, jaką w tej klasyfikacji otrzymali, też o tym świadczy. Każdy, kto wykazuje możliwości kształcenia, powinien być dopuszczony do źródła wiedzy. W dobie, gdy nauka rządzi światem, gdy coraz więcej potrzeba nie tylko uczonych, ale i pracowników naukowych, wyższe wykształcenie przestało być przywilejem.

Wyższe uczelnie nie są też wyłącznie enklawą ludzi kształcących się. Stają się w coraz większym stopniu ośrodkami związanymi z życiem gospodarczym kraju. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w samym tylko 1974 roku przemysł zainwestował w badania prowadzone na uczelniach 500 mln zł. A przecież nie z czystej szlachetności. Te inwestycje są opłacalne.

W 1973 roku zastoso- wano w praktyce ponad 800 rozwiązań naukowych, uzyskanych w szko- łach wyższych. Jest to jeszcze jedna ilustracja tezy, że bez rozwoju nauki nie ma dziś prawdziwie nowoczesnego prze- mysłu. Jest to też dowód na to, że ludzie kształcący się w mu- rach uczelni potrzebni są go- spodarce. od zaraz, jeszcze przed końcem studiów — na- ich prace, na ich pomysły kraj czeka. Z pełną świadomością istnienia tej sytuacji prowadzi- na jest też reforma szkolnictwa wyższego, w której przede- wszystkim chodzi o skrócenie czasu studiów. Generalnie da- ży się do skrócenia czasu stu- diów o pół roku, ale najzdol- niejsi studenci mają także szansę zrobić 5-letnie studia w trzy lata. Chodzi o to, aby wie- dzę studentów poszerzyć, aby uczelnia sprowadzała się do rangi wyższej szkoły zawodo- wej.

Program studiów poszerzony więc zostanie przede wszyst- kim o przedmioty z dziedziny nauk społecznych i politycz- nych, języków obcych, organi- zacji i zarządzania, ochrony środowiska. Uczelnia przekazu- je nie tylko konkretną wiedzę, ale również kształtuje mental- ność przyszłej inteligencji. Po- byt w jej murach daje nie tyl- ko zawód i wykształcenie, ale określony sposób widzenia świata i zjawisk w nim zacho- dzących, określa punkt wide- nia w spojrzeniu na rzeczywi- stość. Nie ulega więc wątpli- wości, że jest to ważny okres w życiu człowieka. To, jak on jest wykorzystany, zależy oczy- wiście w znacznym stopniu od studenta. Ale również i od tego, z czym zetknie się on, prze- kraczając próg prawdziwego ży- cia.

W tym miejscu, niestety, za- czynają się wątpliwości. Bo jakkolwiek prawdą jest, że ludzie z wyższym wykształceniem są gospodarce potrzebni, że się na nich czeka, to równocześnie wi- adomo, że często nie wykorzy- stuje się należycie ich wiedzy. Jest to marnotrawstwo tym bardziej niepokojące, że roz- miarów jego nie można do- kładnie obliczyć. Wiadomo tyl- ko, że zapal i energia, utracone w młodości, często już póź- niej nie wracają do człowieka. Wiedza młodego pokolenia jest dla każdego narodu bogactwem naturalnym, jak węgiel, woda i kruszce. Z tą tylko różnicą, że jest to w zasadzie bo- gactwo niewyczerpane. Pod wa- runkiem, oczywiście, że się je właściwie wykorzystuje.

U progu nowego roku aka- demickiego życzymy więc 400 000 studentów w Polsce, aby ich wiedza nigdy w przy- szłości nie stała się wyłącznie ich prywatną własnością.

KRYSTYNA JAGIELLO



Marian Baranowski
Fot. — K. Przychodźki

Siedzimy w ładnym, schlud- nym domku, słuchając opowieści Mariana Baranowskiego. Każdy rozdział tej opowieści poparty jest doku- mentami. Na stole piętrzą się stos legitymacji, dyplomów, odznaczeń, legitymacja partii, której członkiem jest od 1944 roku. Przywołują nas tu chęć poznania człowieka o bardzo bogatym życiorysie, niezwykle

W bloku mieszkalnym zbu- dowanym przez Pilskie Przedsiębiorstwo Bu- dowlane (PPB) było wiele us- terek. Kiedy upłynął termin ich usunięcia, co wszakże nie nastąpiło, Spółdzielnia Miesz- kaniowa w Pile wytoczyła PPB proces — przed Okręgo- wą Komisją Arbitrażową (OKA) w Poznaniu — o zapła- tę kar umownych. Orzeczenie Komisji brzmiało: PPB zapła- ci Spółdzielni 600 000 zł.

Stosowanie tego rodzaju sankcji majątkowych wobec przedsiębiorstw i instytucji, które nie wywiązały się ze swoich zobowiązań, stanowiło główny nurt działania państwa w ego arbitrażu gospodarczego w początkowym okresie jego funkcjonowania (został powo- łany do życia w 1949 roku). Obecnie arbitraż działa wszech- stronnie na rzecz doskonałe- nia procesów gospodarczych. Znajduje to wyraz — jeśli cho- dzi o orzekanie — m. in. w wy- taczaniu sporów z urzędu. Ina- czej mówiąc: dowiedziawszy się o określonych nieprawdli- wościach, arbitraż działa, nie czekając aż zainteresowana jednostka gospodarki społecz- nej skieruje się do niego z pro- słą o ingerencję. Oto przy- kład.

I kwartał br. „Głos Wiel- kopolski” zamieścił notatkę in- formującą, że jedna ze spół- dzielni kółek rolniczych nie uzyskała zamówionych części potrzebnych do remontu ma- szyn. OKA zainteresowała się tą publikacją, zbadała czy opi- sana w niej nieprawidłowość ma szerszy zasięg (okazało się, że tak) i w rezultacie prezes OKA wytoczył 15 sporów z urzędu w interesie spółdzielni, których zamówienia na części nie były zrealizowane głównie przez PZGS-y. 10 spraw (z tych 15) rozpatrzonych zos- tało na tzw. sesji sygnalizacyj- nej, w wyniku której OKA zo- bowiązała dostawców do nie- zwłocznego dostarczenia kół- kom najbardziej im potrzebn- nych części. Ponadto — zgod- nie z nazwą i zadaniem tego typu posiedzenia (sesja sygna- lizacyjna czyli ujawniająca nie- prawidłowości, które zakłócają współpracę gospodarczą) — ustalono przyczyny niedosta- teczności zaopatrzenia i sformu- łowano środki zaradcze. Okazało się, że zamówienia spółdzielni kółek składane u dostawców nie są przez nich potwierdzane, a więc nie do- chodzi do zawarcia umowy mię- dzy odbiorcą a dostawcą. OKA stwierdza zatem, że konieczne jest, by:

— spółdzielnie zawierały z dostawcami realne umowy roczne na dostawę części;

— dostawcy ustalali faktycz- ne potrzeby odbiorców i na tej podstawie domagali się zawar- cia odpowiednich umów z pro- ducentami.

Wyeksponowano tu rolę u- mowy jako instrumentu dosko- nalenia realizacji zadań gos- podarczych. Jest to instrument nieodzowny właśnie teraz, kie- dy zmieniają się metody pla- nowania i zarządzania, kiedy na plan pierwszy wysuwają się nie dyrektywy administra- cyjne lecz środki oddziaływa-

Sprawy arbitrażu gospodarczego

Usuwanie przyczyn sporów

nia ekonomicznego i inicjaty- wy, szerokie uprawnienia i wzmożona odpowiedzialność. Z tym harmonizuje kształtowa- nie odpowiedniego systemu umów gospodarczych, czemu arbitraż pomaga rozpatrując tzw. spory przedumowne. Us- tała bowiem wówczas m. in. obowiązki zawarcia umowy i jej treść, a więc reguły poste- powania partnerów współpracy gospodarczej.

Przykład. Jedna z fabryk zwróciła się do Wojewódzkie- go Przedsiębiorstwa Handlu Meblami (WPHM) w Pozna- niu, proponując odstąpienie od umowy, w części dotyczącej dostawy 2 000 łóżek dziecie- cych. Zamiast nich chciała dostarczyć inny towar. WPHM sprzeciwiło się temu i skiero- wało do OKA wniosek arbitra- żowy, domagając się orzecz- nia zobowiązującego fabrykę do wykonania łóżek, na które istnieje duży popyt. OKA or- zekła zgodnie z tym wnios- kiem.

Arbitraż gospodarczy stoi na stanowisku, że nie zawsze wy- starczy samo rozstrzygnięcie sporu. Postępowanie czes- to ujawnia bowiem nieprawdli- wości rodzące konflikty lub zakłócające rytm życia gos- podarczego. Takie nieprawdli- wości powinny być jak naj- szybciej usuwane. Zmierzając do tego, OKA w I półroczu br. sporządziła 44 wystąpienia sy- gnalizacyjne, w których poin- formowała m. in. kierowników jednostek o ujawnionych (na rozprawach) mankamentach w ochronie mienia, organiz- acji pracy, systemie dokumen- tacji itp. Były także sygnali- zacje — do organów central- nych — postulujące nowe ure- gulowanie prawne kilku za- gadnień.

Rozpatrując sprawę o szkody w wysokości blisko 200 000 zł, powstałe wskutek wytrucia ryb w Jeziorze Kórnickim, OKA ustaliła, że przyczyniły się do tego głównie 3 zakłady (zostały więc zobowiązane do pokrycia 30 procent szkód każdy), a nadto częściowo PGR — użytkownik jeziora. Wnioski dotyczące prawidłow- ej pielęgnacji i zarybienia jeziora przedstawił w swojej ekspertyzie biegły. Opinię tę wraz z pismem sygnalizującym wadliwą eksploatację jeziora OKA skierowała do odpowied- niego wydziału Urzędu Wo- jewódzkiego.

Interesującą formą łączenia orzecznictwa z profilaktyką jest tzw. sesja zakładowa. Po- siedzenie takie odbyło się np. w Wojewódzkim Przedsiębi- orstwie Handlu Obuwem (WPHOb) w Poznaniu. Naj- pierw zasądzono od jednej z fabryk na rzecz WPHOb od- szkodowanie za wadliwe dos-

tawy (w niektórych nienaru- szonych zbiorczych opakowa- niach były kartony... puste lub zawierające obuwie tańsze od deklarowanego przez producen- ta). Z kolei przewodniczący zespołu orzekającego OKA otworzył dyskusję z udziałem przedstawicieli i pracowników zainteresowanych przedsię- biorstw. M. in. stwierdzono, że zabezpieczanie opakowań (pło- ciennymi banderolami) umożli- wia ich otwieranie bez pozos- tawienia śladów, a tym samym sprzyja nadużyciom. Nasunął się więc wniosek, by stosować — tak jak poprzednio — ban- derole papierowe (tańsze od płóciennych), których nie mo- żna odlepić bez uszkodzenia.

Trudno ukazać wszystkie me- tody i kierunki działania ar- bitrażu, które wypracował on w swoim 25-leciu. Wspomni- my więc na koniec tylko o lic- nych, roboczych kontaktach arbitrażu z przedsiębiorstwami, organami administracji państwowej i gospodarczej, or- ganami kontroli i ścigania przestępstw oraz z instancjami partii. No, ostatnio OKA zorganizowała naradę w WPHM połączoną z wizją lo- kalną magazynów i drogi do- jazdowej Obrzycko — Brez- wo. Ustalono, że zły stan tej trasy jest przyczyną uszkodzeń mebli podczas transportu. Z owej drogi korzystała również inne zakłady i dlatego posta- nowiono zainteresować naczelnika gminy budowa właściwe- go traktu w ramach inwest- ycji wspólnej.

Kiedyś arbitraż ograniczał się do rozstrzygania sporów. Teraz, doskonale orzecznic- two, równocześnie zabiega o usuwanie przyczyn sporów. Ta profilaktyka podnosi rangę państwowego arbitrażu gos- podarczego jako ważnego ogni- wa systemu kierowania gos- podarką socjalistyczną.

MICHAŁ ŁUCZAK



Selma Lagerloef — „Goesta Ber- ling”, seria dzieł pisarzy skandy- nawskich, przełożył Franciszek Mi- randola, wyd. IV, str. 375, cena 40 zł.

Ulla Ryum — „Nocny Ptak”, se- ria dzieł pisarzy skandyńskich, przekład z duńskiego Maria Krysz- tofiak, str. 137, cena 20 zł.

Kare Holt — „Zabójstwo”, seria dzieł pisarzy skandyńskich, przełożyła Irena Naganowska, str. 219, cena 28 zł.

„Zastosowanie układów sealo- nych liniowych” — praca zbiorowa pod red. Jerry Elmbinder. Dla in- żynierów elektroników, S. 319, zł 45.

Marian Baranowski od 1945 roku pracuje w Rogoźnie na PKP. Jest magazynierem, a po pracy zawodowej niewiele ma czasu wyłącznie dla sie- bie. Społecznikowska pasja objawia się w każdym jego działaniu. Od lat aktywnie pracuje w kole LOK przy PKP, którego był założycie- lem, kierując sekcją strzelec- ką, mającą na swym koncie du- że sukcesy, zawiązał koło zbo- widowców, angażował się w rozwój spółdzielczości, został wybrany radnym miejskim, aktywnie włącza się do akcji na rzecz porządku i czystości w swoim mieście. Jest przy- kładem wzorowego obywatela i patrioty.

Baranowski przynosi wys- łuzony mundur wojskowy, na którym dzwonią liczne odzna- czenia. Wśród nich Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi oraz Or- der Krzyża Grunwaldu II klasy.

— Zachowałem ten mundur na pamiątkę. Za trzy lata idę na emeryturę, będę miał wię- cej czasu na pracę społeczną. Tyle jest jeszcze do zrobie- nia...

— ...i na łowienie ryb, któ- re tak lubi — dodaje żona.

Z.D.

PIHZ — pomocnik eksporterów

Wielkopolska gospodarka jest liczącym się w kraju eks- porterem polskich wyrobów. W minionym roku nasz handel zagraniczny sprzedał wyroby pochodzące z Poznania za około 1,5 miliarda złotych dewizowych; sta- nowiło to niemal 7 procent krajowego eksportu. W roku bieżącym wartość ta będzie większa — 1,8 mld zł dewizowych. A jeszcze cztery lata temu na rynki zagraniczne trafiało z na- szego regionu o połowę (wartościowo) mniej wyrobów niż obecnie.

Tak znaczny postęp w produkcji eksportowej wynikał nie tylko z ambicji i rosnących zadań poznańskich wytwórców, lecz również coraz lepszej znajomości rynków zagranicznych, polskich możliwości eksportowych i doskonałej organiza- cji zbytu naszych wyrobów. W tych właśnie dziedzinach nie- małe zasługi ma Polska Izba Handlu Zagranicznego, które położyła w ciągu dwudziestolecia swego istnienia.

PIHZ działa w kraju przez swoje wojewódzkie delegatury. Skupiają one oddziały central polskiego handlu zagraniczne- go, społeczne ekonomiczne komisje problemowe, zajmujące się zagadnieniami rynków zagranicznych oraz większe przedsiębiorstwa terenowe, które zostały członkami Izby. W Wielkopolsce jest ich 32.

W praktyce do zadań delegatury PIHZ należy aktywizacja eksportowej produkcji drogą różnorodnego działania organi- zatorsko-informacyjnego: przez szczegółową informację o po- pycie i koniunkturze, szkolenie kadr, doradztwo techniczne, orga- nizacyjne i prawne, pomocne nadzorowi analizy statystyczne. Usługi te świadczone są wszystkim członkom oddziału PIHZ, ale również innym potencjalnym eksporterom.

Inne jeszcze zadania ma centrala PIHZ, która organizuje liczne występy polskie na zagranicznych wystawach, tar- gach, sympozjach naukowych i technicznych; PIHZ patronuje też spotkaniom polskich eksporterów i handlowców z za- granicznymi partnerami. W sumie przyczynia się to do ukształtowania światowej opinii o Polsce, jako kraju nowo- czesnego przemysłu i o dynamicznym rozwoju. Ta opinia przyczynia się z kolei do zacieśniania kontaktów, owocują- cych później wielokroć handlowymi umowami. Toteż PIHZ szczególnie starannie wykorzystuje wszystkie możliwości, które stwarzają Międzynarodowe Targi Poznańskie, (zs)

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Pierwszy w każdym działaniu

popularnego w środowisku, którego nazwisko widnieje w Księdze Zasłużonych powiatu obornickiego.

— Nie mogę tylko udoku- mentować tego, że otrzymałem miano stachanowca z „załącz- nikiem” 200 rubli. To było wtedy, gdy po zakończeniu działań wojennych w trzydzie- stym dziewiątym, znalazłem się w Czortkowie, w rejonie Tarnopola. Tam dostałem pra- cę stolarza i widocznie dobrze pracowałem, skoro spotkało mnie to wyróżnienie.

A przedtem był udział w kampanii wrześniowej, w wal- kach nad Bzurą, w obronie Warszawy; a potem, gdy Niem- cy zajęli Czortków — party- zantka.

W Batalionach Chłopskich walczył w okolicach Przemys- la, Rzeszowa. Doczekał się za- to Krzyża Partyzanckiego. A kiedy w czterdziestym czwar- tym linia frontu wschodniego

przesunęła się na tereny Pol- ski, wstąpił do II Armii Wojs- ka Polskiego. Sam Rola — Zy- mierski — wtedy generał — podpisał mu nominację na sierżanta. Baranowski brał udział w forsowaniu Nysy, wal- czył pod Budziszynem, trzy- krotnie był ranny. Swoją wo- jenną działalność zakończył w Czechosłowacji pod Pragę.

— Z wojny przywoziłem do Rogoźna moją Anię — mówi, wskazując na żonę, która czę- stości nas właśnie pachnącymi gruszkami z własnego ogród- ka. — Poznaliśmy się jeszcze tam, w Czortkowie. Cały czas szła za frontem. O, tu są od- znaczenia bojowe, polskie i ra- dzieckie: Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za Warszawę, Za Zwycięstwo nad Niemca- mi w Wielkiej Wojnie Ojczyź- nianej... A te, to już nowsza historia, ostatnich 30 lat w wo- nej Polsce. Także Medal 30- lecia.

Często słyszy się nacechowane podziwem pytanie co leży u podstaw szybkiego rozwoju NRD? Gdzie są źródła sukcesów? Odpowiedź jest złożona. Ale decydującym czynnikiem jest człowiek. Jego wiedza, wykształcone talenty, sprawność zawodowa.

Już 11 czerwca 1945 r. a więc niemal nazajutrz po rozbiciu III Rzeszy, ówczesna Komunistyczna Partia Niemiec nakreśliła ideowe podstawy szkolnictwa stwierdzając, że konieczne jest: „oczyszczenie całego systemu wychowania i oświaty ze śmieci faszystowskich i reakcyjnych. Kształtowanie prawdziwie demokratycznego, postępowego i wolnościowego ducha we wszystkich szkołach i miejscach nauczania”.

Do organizacji nowego szkolnictwa przystąpiono natychmiast i z konsekwencją. 1 października 1945 roku, dzięki niesłychanie ofiarnej pra-

Powstał Wielkopolski Klub „DO-RO”

Z inicjatywy grupy działaczy społecznych i gospodarczych krzewiących zasady DO-RO (dobrej roboty) w polskim przemyśle, powstał wczoraj Wielkopolski Klub Dobrej Roboty.

Na zebranie założycielskie klubu, które odbyło się w Domu Kultury Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, przybyli członkowie dyrektur 25 największych przedsiębiorstw w województwie oraz przedstawiciele Urzędu Jakości i Miar, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz innych zainteresowanych instytucji.

Rolę gospodarza pełnił dyrektor techniczny „Pometu” — inż. Józef Piechota. Projekt programu działania klubu, przedstawił zebrany sekretarz poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego NOT — Eugeniusz Skotnicki. Po dyskusji program ten został zaakceptowany.

Zdaniem założycieli, członkami klubu mogą być nie tylko zakłady uczestniczące w dorocznych konkursach „DO-RO”, organizowanych przez „Trybunę Ludu”, lecz także pozostałe przedsiębiorstwa, pragnące uczestniczyć w szerokiej wymianie doświadczeń i wzajemnej współpracy. Wymagane warunki dla dobrej roboty. (pch)

cy komunistów i ludzi zjednoczonych we frontie antyfaszystowskim oraz przy dużym wsparciu ówczesnych radzieckich władz okupacyjnych, rozpoczął się nowy rok szkolny.

Warunki w jakich zaczął się proces wychowywania nowych pokoleń były bardzo trudne. Większość szkół była zniszczona lub poważnie uszkodzona. Musiała opuścić szkoły dotychczasowa kadra nauczycielska, skompromitowana współpracą z hitlerowcami. Zastępowali ją nowi, przygotowywani na pospiesznych kursach nauczyciele. O rozmiarach tego wysiłku tworzenia nowych kadr nauczycielskich świadczy fakt, że w roku szkolnym 1945/46 w klasach stało 15 000 nowych nauczycieli, a w rok później dalszych 25 000. Byli to przede wszystkim niedawni robotnicy, członkowie KPD i SPD, ludzie młodzi, z których wielu niemal błyskawicznie zmieniło kwalifikacje.

Ta kadra, ciągle później podwyższająca swoje kwalifikacje, wcielała w życie pod kontrolą i przy pomocy partii, założenia prawdziwej i dogłębnej reformy szkolnictwa. Była to praca ogromna, której wyniki są dziś, po 25 latach NRD, słusznym powodem do dumy i zadowolenia społeczeństwa tego kraju.

Od samego początku rozpoczęto także likwidować zacofanie szkolnictwa. W 1945 r., na terytorium obecnego NRD było aż 4 114 szkół jednoklasowych. W cztery lata później ich liczba zmalała do 663.

W 1959 r. zniknęła ostatnia tego rodzaju szkoła. Wówczas to wprowadzono jako obowiązkową ogólnokształcącą dziesięcioletnią szkołę politechniczną.

Uczniowie z bardzo dobrymi wynikami i wybitnymi uzdolnieniami kształcą się w szkołach specjalnych. Zadaniem tych szkół jest wychowanie narybku dla godziwej pracy i kultury. Istnieją także szkoły specjalne i klasy w zakładach nauki, chemii, rolnictwa i nauk technicznych. Poza tym w NRD znajdują się dziecięce i młodzieżowe szkoły sportowe, muzyczne i średnie z poszerzonym zakresem nauki języków obcych.

Podstawowym celem politechnicznych szkół ogólnokształcących jest uniknięcie jednostronnego wykształcenia intelektualnego lub praktyczno-zawodowego, a zarazem budzenie wśród młodzieży zamiłowania do pracy i lepszego poczucia łączności z klasą robotniczą.

Od klasy 7 kształcenie politechniczne odbywa się bezpośrednio w zakładach przemysłowych lub gospodarstwach rolnych. Ma charakter podstawowych kursów obróbki metali, maszynoznawstwa, elektrotechniki lub produkcji rolnej. Nauka odbywa się w warsztatach szkolnych, uczniowskich wydziałach zakładów, a także bezpośrednio w fabrykach i gospodarstwach rolnych. Naukę prowadzi doświadczalni instruktorzy współpracujący z nauczycielami przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

Ustawa z 1965 r. o jednolitym socjalistycznym systemie szkolenia zapoczątkowała nowy okres rozwoju szkolnictwa NRD. Objęła ona wszystkie stopnie szkolnictwa od przedszkoli przez obowiązkową ogólnokształcącą politechniczną aż do szkolnictwa wyższego i dla dorosłych.

Wraz z rozwojem socjalistycznego nauczania wzrósł poziom wiedzy w społeczeństwie. Zmniejszyły się różnice w stopniu wykształcenia pomiędzy mężczyznami a kobietami, co jest szczególnie widoczne wśród młodszej części ludności.

Jak intensywnie, a zarazem szeroko jest kształcenie zawodowe widać w poszczególnych grupach wieku. Na każde 100 osób pomiędzy 20 a 30 rokiem życia aż 84 mężczyzn i 78 kobiet ukończyło szkołę zawodową. W grupie wieku pomiędzy 30 a 35 rokiem życia liczby te wynoszą odpowiednio dla mężczyzn 80,8 a dla kobiet 67. Szkolnictwo zawodowe obejmuje oczywiście także rolnictwo. 475 000 rolników NRD legitymuje się przeszkoleniem zawodowym, a wielu z nich służyło dyplomami mistrzowskimi. I właśnie ta średnia kadra wyszkolonych rolników ma niezmienne zasługi w uzyskiwaniu przez NRD doskonałych wyników także i w tej dziedzinie gospodarki narodowej.

W NRD rozwinięto bardzo intensywnie, od momentu jego utworzenia w 1950 roku, szkolnictwo przyzakładowe i inne szkoły zawodowe. Dzięki temu ciągle rośnie liczba wykwalifikowanych robotników, którzy w dalszym ciągu uczą się w szkolnictwie dla dorosłych (w 1971 r. — 24,9 proc., w 1973 — 26 proc. robotników zatrudnionych w resortach przemysłowych).

Nie ma przesady w twierdzeniu, że nauka dla obywateli NRD stała się jedną z pierwszych potrzeb życiowych. Spośród 8 mln zatrudnionych, co czwarty uczy się i kończy dodatkowo szkołę zawodową dla dorosłych.

Nietrudno też o wniosek, że wielki program rozwoju gospodarczego i dalszego intensywnego uprzedmiotowienia NRD ma doskonałe zaplecze w szkolnictwie tego kraju.

HENRYK TYCNER

Śląsk — Lech 0:1 (0:0)

Sukces lepszej taktyki

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi rozegranym we Wrocławiu miejscowy Śląsk przegrał z Lechem 0:1 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 71 min. Szpakowski. Sędziował p. Polaczek z Łodzi. Widzów 15 000.

Śląsk: Kallnowski, Kopycki, Perek, Gołkowski, Rachwański (od 79 min. Balcerzak), Wanat, Garłowski (od 46 min. Malnowski), Erlich, Z. Garłowski, Kwiatkowski, Sybis.

Lech: Karwecki, Grala, Płotka, Stepczak, Barczak, Napierała, Manicki, Rutkowski, Milewski, Jakóbczak (od 67 min. Domino). Szpakowski.

Po niewyraźnym — delikatnie mówiąc — meczu z Gwardią i klęsce w Chorzowie z niepokojem oczekiwaliśmy występu kolejarzkiej jedenastki we Wrocławiu. Gospodarze tego spotkania — Śląsk, wprawdzie nie blizszą u progu sezonu 1974/75, ale w niedzielę potrafili pokonać zawsze u siebie bardzo groźną szczecińską Pogoń. To napawało ich znacznym optymizmem przed meczem z Lechem. W dodatku wojskowi za wszelką cenę chcieli się zrehabilitować za wiosenną klęskę w Poznaniu, kiedy to przegrali aż 0:4, mimo że znajdowali się wówczas w dobrej formie.

Zawodnicy Śląska przyznawali się przed meczem do tego, iż jeszcze nie zapomnieli zimnego tuszu, jakim było dla nich poznańskie 0:4. Tutaj też, niejako w sferze psychicznej Lech miał minimalną przewagę. Potrafił ją wykorzystać.

Cóż bowiem z tego, że gospodarze mieli znaczną, a przez około 20 minut pierwszej połowy nawet

przynajmniej przewagę, skoro w ich poczynaniach zbyt wiele było chaosu. Natomiast Lech, który jeszcze nie wrócił do formy, jaką prezentował wiosną, jakby odnalazł się po dwóch wyraźnie słabszych występach. Kolejarze wytrzymali w pierwszych minutach napór Śląska, a potem przez kwadrans sami przeważali. W 3 minucie Rachwański zapał za ko szulke wbiegającego na pole karne na czystą pozycję strzelecką Szpakowskiego, za co sędzia ukarał go rzutem wolnym. Od 25 minut, w której za faul na Gołkowskim żółta kartka ukarany został Rutkowski wrocławianie uzyskali bardzo wyraźną przewagę. Poza jednak kilkoma rzutami różnymi ich ataki nie przyniosły żadnego rezultatu. Lechici stosowali z powodzeniem na własnej połowie krótkie krycie.

Po przerwie w miarę upływu czasu przewaga Śląska stawała się już tylko iluzoryczna. Każdy niemal kontratak Lecha, głównie w wykonaniu pary Szpakowski — Milewski zasłaniane rzutami przez Napierałę i kolegów z drugiej linii był groźny.

Rozstrzygnięcie padło w 71 min spotkania, kiedy to Napierała wysłał piłkę poza linią środkową boiska, podał do Milewskiego, który niemal idealnie przekazał ją Szpakowskiemu. Ten, mimo że Kallnowski wbiegł z bramki, a Rachwański próbował mu przeszkodzić zachował stoicki spokój, wymenował bramkarza i strzelił obok stojącego na linii bramkowej obrońcy Śląska.

Ostatni kwadrans to zapać, lecz coraz bardziej nerwowy napór Śląska. W końcówce gra się niepotrzebnie zaostriżyła. M. in. boisko musiał opuścić kontuzjowany Rachwański, przez kilka minut poza placem gry przebywali: Stepczak i Manicki. Odnosić jeszcze trzeba rajd Milewskiego w 89 minucie, który gdyby nie faul przed polem karnym, niechybnie zakończyłby się bramką.

W sumie zwykła forma i zasłużone zwycięstwo Lecha we Wrocławiu.

W drużynie kolejarzy wszyscy zagrali ofiarnie. Wyróżnili się: Barczak, Karwecki i Szpakowski.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Ruch — Stal 2:1 (2:1)
Górnik — ROW 1:1 (0:1)

TABELA I LIGI

1. Ruch	9:3	15-5
2. Wisła	9:3	8-3
3. Stal	9:3	7-4
4. Lech	8:4	7-7
5. Górnik	7:5	10-7
6. Zagłębie	7:5	7-5
7. ROW	7:5	3-3
8. Pogoń	7:5	3-3
9. Gwardia	6:6	5-4
10. Legia	5:7	8-7
11. Szombierki	4:8	7-10
12. Arka	4:8	6-10
13. Tychy	4:8	5-9
14. Śląsk	4:8	4-8
15. Polonia	4:8	4-9
16. ŁKS	2:10	3-9

Kryterium asów odwołane

Jak nas poinformowano w Sekcji Kolarskiej WFS zapowiedziane na dzień dzisiejszy Kryterium Asów o Wielką Nagrodę Poznania nie odbędzie się ze względów niezależnych od organów zatorów. (wil)

W Gnieźnie

Żużlowe spotkanie Polska — ZSRR

Pod kierownictwem Aleksandra Iwanowa przybyła do Polski grupa radzieckich żużlowców, którzy rozegrają kilka meczów testowych z zawodnikami naszego kraju. Jedno z tych spotkań odbędzie się w najbliższą sobotę na torze gnieźnieńskim „Startu” przy ul. Wrzesińskiej. W zespole gości zobaczymy m. in. uczestników finału Drużynowych Mistrzostw Świata w Chorzowie — A. Kuźmina, W. Kalmukowa i M. Krasnowa oraz W. Trofimowa, A. Pawłowa, A. Uchowca, G. Iwanowa, S. Dwożenka.

Polskie reprezentować będą: W. Kaczmarek ze Startu Gniezno, A. Jurczyński z Włókniarza Czesłowa, J. Kowalski i Z. Dobrucki z Unii Leszno, E. Blaszak ze Startu, S. Kasa z Polonii Bydgoszcz, F. Stach i Z. Friedek z Kolejarza Opole. Nie jest to co prawda pierwszy garnitur polskiego żuźla, ale emocji nie powinno zabraknąć, tym bardziej, że w tej sytuacji skład obydwu zespołów są bardzo wyrównane. Początek zawodów o godz. 15. (ask)

Z Wągrowca

Mistrzostwa szkół i LZS-ów

Jesienna runda powiatowej ligi lekkoatletycznej szkół i LZS-ów z Wągrowieckiego, przyniosła zaciętą walkę o zwycięstwo drużynowe i tytuły indywidualne. Po wiosennej rundzie zawodów prowadził wyraźnie reprezentacja Technikum Rolniczego w Golańcu i prowadzący nie oddał do końca, gromadząc łącznie 217,5 pkt.

Jest to szkoła o dużych tradycjach w tej dyscyplinie, mająca wśród swych uczniów sporą grupę utalentowanych biegaczy, skoczków i miotaczy. Dalsze czołowe lokaty w kolejności zajęły: Liceum Ogólnokształcące Wągrowiec — 110 pkt., Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Upraw Polowych Golańc — 102 pkt., Liceum Ekonomiczne Wągrowiec — 93,5 pkt. i Zasadnicza Szkoła Rolnicza Golańc — 53,5 pkt.

W zawodach rundy jesiennej uzyskano kilka wartościowych rezultatów. (bop)



SOBOTA 28 IX

1 9 — „Ukryte światło” — film fab. prod. CSRS (kolor); 10:30 — TV Informator Wydawniczy; 10:55 — Z cyklu: Czas i ludzie „Spojrzenie ze szczytów Alp” — film dok. prod. włoskiej (kolor); 12:30 — W starym kinie; 13:30 — „Powiatowa metropolia” — reportaż; 13:50 — „Z różnych stron świata” — fragmenty koncertu galowego VI Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca (kolor); 14:30 — „Szare na złote — mam pomysł” (kolor); 14:55 — „Wakacje i piosenka” (kolor); 15:45 — Dziennik; 15:55 — Dla dzieci „Sobótka”; 6:25 — Dla młodzieży — „Harcerskie popołudnie”; 17:15 — „Gdzie lubi...” — piosenki Fryderyka Chopina; 17:35 — Sprawozdanie z meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku — mecz Polska I — ZSRR.

2 13:05 — Miasto o sobie — progr. publ.; 13:35 — Spotkanie w Warszawie (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołu nagrodzonych na Festiwalu w Zakopanem; 14:40 — „Motywy” — mag. kult. krajowy socj. (kolor); 15:10 — Militaria, obronność, nowoczesność; 15:40 — „Piata rano” — film prod. TVP; 16:35 — „Wiele piosenek zna wiatr” — progr. TV NRD; 17:10 — Świat, obyczaj, polityka; 17:40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psych. prod. RFN (kolor); 20:20 — „Warszawska Jesień 74” — transmisja z koncertu finałowego Festiwalu — w przerwie „Warszawa moja miłość” film dok. prod. pol. (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn akt. teatralnych (kolor).

NIEDZIELA 29 IX

1 7:40 — TV Kurs Rolniczy; 8:15 — Przypominamy, radzimy; 8:25 — Nowoczesność w domu i w zagrodzie; 8:50 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek”; 10:20 — „Antena” — informacja o progr. radiowych i TV; 10:40 — Z cyklu „Drogi zwycięstwa”; 12:05 — Dziennik; 12:35 — „Spotkanie w Piotrowie” — progr. wiejski; 12:40 — Wiosna dla Ciebie; 13:30 — Klub Sześciu Kontynentów; 14:15 — Dla dzieci — TV Teatr Lalek (kolor); 15:15 — Nie tylko dla pań; 15:45 — „Zielony telefon”; 16 — Losowanie Totolotka; 16:15 — „Dziękujemy” — progr. rozrywk. dedykowany budowlanym; 17:15 — „Lektury Pełgaza”; 17:25 — Sprawozdanie z meczu sportowy; 18:20 — „Tele-Echo” (kolor); 20:25 — Z cyklu „Najważniejszy dzień życia” film TVP „Gra”; 21:20 — Sam na sam ze Zbigniewem Zińskim (kolor); 22:20 — Informacyjny magazyn sportowy i sprawozd. z turnieju piłki ręcznej o Puchar Bałtyku — mecz Polska I — ZSRR.

2 13:05 — Miasto o sobie — progr. publ.; 13:35 — Spotkanie w Warszawie (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołu nagrodzonych na Festiwalu w Zakopanem; 14:40 — „Motywy” — mag. kult. krajowy socj. (kolor); 15:10 — Militaria, obronność, nowoczesność; 15:40 — „Piata rano” — film prod. TVP; 16:35 — „Wiele piosenek zna wiatr” — progr. TV NRD; 17:10 — Świat, obyczaj, polityka; 17:40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psych. prod. RFN (kolor); 20:20 — „Warszawska Jesień 74” — transmisja z koncertu finałowego Festiwalu — w przerwie „Warszawa moja miłość” film dok. prod. pol. (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn akt. teatralnych (kolor).

PONIEDZIAŁEK 30 IX

1 12:45 — Technikum Rolnicze; 13:55 — NURT — wykład inauguracyjny min. Jerzego Kuberskiego; 16:30 — Dziennik (kolor); 16:40 — „Zwierzyniec” (kolor); 17:25 — Echo stadionu (kolor); 17:50 — „Taropaki”; 18:20 — Teleskop; 18:45 — Progr. publ. między narodowej; 19:20 — Dobranoc; 19:30 — Dziennik; 20:20 — Teatr TV — Julian Kawalec — „Toporny”; 21:40 — Z cyklu „Światłoczuły notatnik” (kolor); 22:20 — „Bal-

lada g-moll op. 23” Fryderyka Chopina, gra Halina Czerny-Stefańska; 22:30 — Dziennik (kolor); 22:45 — Oferty.

WTOREK 1 X

1 6:30 — TV Technikum Rolnicze; 10 — „Siedem romansów donii Juanity” (odc. ostatni); 13:45 — TV Technikum Rolnicze; 14:30 — Dziennik (kolor); 16:40 — Dla dzieci: Claude Avelino — „Topoho” (kolor); 17:10 — „Politechnika Śląska” rep. film.; 17:40 — Studio Telewizji Młodych; 18:20 — „Witaminy eldorado”; 18:40 — „Eureka” (kolor); 19:10 — „Polena”; 19:20 — Dobranoc (kolor); 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — „Siedem romansów donii Juanity” (odc. ostatni); 21:20 — „Amerykańskie zbliżenia”; 22:05 — Recital Chris Montez; 22:30 — Dziennik (kolor); 22:45 — Wiadomości sportowe i spraw. z meczu w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada (kolor).

2 17:30 — Jez. ang.; 18 — Z cyklu: „Perspektywy muzyki”; 18:30 — „Pan Tadeusz” — księga IX; 19:20 — Dobranoc (kolor); 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — Z cyklu: „Portrety XXX-lecia” — Strzybnicka; 20:40 — „Róg i tuba dla wirtuozów” (kolor); 21 — „NRD — sztuka romańska i muzyka” film dok. (kolor); 21:30 — 24 godziny (kolor); 21:40 — „Artyści których podziwiamy” — Tadeusz Żmudziński.

ŚRODA 2 X

1 6:30 — TV Technikum Rolnicze; 10 — „Trzeci bieg” — film fab. prod. węg.; 12:45 — TV Technikum Rolnicze; 14:15 — NURT; 16:30 — Dziennik (kolor); 16:40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”; 17:10 — Teleskop; 17:30 — Spraw. sportowe — w przerwie losowanie Małego Lotka; 19:15 — Reklama; 19:20 — Dobranoc; 19:30

— Dziennik (kolor); 20:20 — Spraw. sportowe; 21:15 — „Trzeci bieg” film fab. prod. węg.; 22:55 — Dziennik (kolor); 23:10 — Wiadomości sportowe.

2 17 — Jez. francuski; 18:15 — „Droga do teatru” reportaż; 18:45 — „Godzina Orfeusza”; 19:30 — Dobranoc; 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — „Przebiegi wielkiej miłości” — progr. rozrywk. prod. NRD; 21:15 — Inf. turystyczny (kolor); 21:45 — „Tydzień w rodzinie X” — progr. publ.; 22:25 — 24 godziny (kolor); 22:25 — Recital Stefani Toczyńskiej; 22:45 — Jez. ang.; 23:15 — NURT.

CZWARTEK 3 X

1 6:25 — TV Technikum Rolnicze; 7:25 — „Marynarze” — film fab. prod. radz.; 13:45 — TV Technikum Rolnicze; 16:25 — Dziennik (kolor); 16:40 — Ekran z bratkiem; 17:40 — Tańczę Elżbieta Jaron; 18:05 — „Im dalej w las...”; 18:20 — „Taaka ryba” — progr. publ.; 18:50 — Telewizyjny Słownik Ekonomiczny; 19:05 — Reklama; 19:10 — Przypominamy radzimy; 19:20 — Dobranoc; 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — Teatr Kobra — Francis Durbidze „Desperaci” cz. II; 21:20 — Wiad. sportowe (kolor); 21:30 — „Amerykańskie zbliżenia” — cz. II — publ. miedzyn. (kolor); 22 — Studio przebojów — progr. TV NRD; 22:40 — Dziennik (kolor).

2 17:20 — Jez. ros.; 17:50 — Dla młodzieży: „Siedem nauk” (kolor); 18:20 — „Tory ziemi i harmonia świata” odc. VII pt. „Kopernik Jana Matejki”; 18:30 — film dok. prod. NRD (kolor); 19 — Kalejdoskop sportowy (kolor); 19:20 — Dobranoc (kolor); 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — „Program dla hobbystów” — Giełda Staroci (kolor); 20:55 — 24 godziny (kolor); 21:05 — Jez. francuski; 21:35 — „Szczęść żon Henryka VIII” — odc. I.

PIĄTEK 4 X

1 6:30 — TV Technikum Rolnicze; 7:25 — Z cyklu: „Najważniejszy dzień życia” film TVP „Gra” (kolor); 10 — „Janosik” — odc. XI (kolor); 12:45 — TV Technikum Rolnicze; 15:55 — NURT; 16:30 — Dziennik (kolor); 16:40 — „Pora na Telefora”; 17:15 — „Tursozów — Hirschfeld” rep.; 17:45 — Poradnia Mirosch; 18:05 — Dla

młodzieży: „Propozycje”; 18:25 — Teleskop; 18:45 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Krok za horyzontem” cz. I; 19:10 — Reklama; 19:20 — Dobranoc; 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — „Janosik” odc. XI (kolor); 21:05 — „Panorama” (kolor); 21:45 — Wiad. sportowe (kolor); 21:55 — Z cyklu: „Wielej ludzi a muzyka”; 22:25 — Dziennik (kolor); 22:40 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Krok za horyzontem” cz. II.

2 17:05 — „Sprechen Sie deutsch?”; 17:30 — Jerzy Fryderyk Haendel — koncert organowy (kolor); 17:45 — „Od jesieni do jesieni” — progr. publ.; 18:10 — „Bliski Wschód” publ. miedzyn. (kolor); 18:40 — „Mała encyklopedia zwierząt” (kolor); 19:20 — Dobranoc; 19:30 — Dziennik (kolor); 20:20 — „Ścieżka zdrowia” (kolor); 20:35 — Regionalny informator turystyczny; 20:50 — Telewizyjny Słownik Ekonomiczny; 21:05 — 24 godziny (kolor); 21:15 — „Dziwaczyna z gór” film fab. prod. jug. (kolor); 22:25 — NURT; 22:55 — Jez. ros.

SOBOTA 5 X

1 6:30 — TV Technikum Rolnicze; 10 — „Wiosenna bujność trawy” film fab. prod. USA (kolor); 13:45 — TV Technikum Rolnicze; 14:55 — Program I proponuje; 15:10 — Redakcja Szkolna zapowiada; 15:20 — Z koszar i poligonów; 15:40 — TV Informator Wydawniczy; 16 — Dziennik (kolor); 16:10 — Dla dzieci: „Zrecze ręce i coś więcej”; 16:35 — Klub Sześciu Kontynentów (kolor); 17:30 — Muzyka młodzieży świata (kolor); 18:05 — „Szare na złote — mam pomysł”; 18:30 — „Pegaz”; 19:20 — Dobranoc; 19:30 — Monitor (kolor); 20:20 — „Wiosenna bujność trawy” — film fab. prod. USA (kolor); 22:50 — Dziennik (kolor); 22:40 — Wiad. sportowe (kolor); 22:55 — „Expo 74” — progr. rozrywk. TV NRD.

2 16:50 — Transm. z meczu w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada (kolor); 18:25 — „Helena Weigel” — portret aktorki; 19:20 — Dobranoc; 19:30 — Monitor (kolor); 20:20 — Wieczór autorski — Jacek Gmoch (kolor); 21:50 — 24 godziny (kolor); 22 — „Słowa za słowami” — progr. poświęcony światu słowa; 11-

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.
LALKI I AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

KRZYŻ — „Fircyk w zalotach”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Nie będę cię kochać”.
CZARNKÓW: „Wynajęty człowiek”.

GNIĘZNO Lech: „Potop”; Polonia: „Potop”.

GOSTYŃ: „Samuraj i kowboje”.
JAROCIN: „Tragedia Makbeta”.
KALISZ Kosmos: „Nie ma mocnych”; Oaza: „Zapis zbrodni”; Stylowe: „Gniazdo”.

KEPNO: „Zazdrość i medycyna”.
KŁODAWA: „Janosik” i „Palec boży”.

KOŁO: „Dekada strachu” i „Syn Godzilli”.

KONIN Centrum: nieczynne; Górnik: „Jak to się robi”.

KOSCIAN: „Cenny łup”.

KROTOSZYN: „Wspaniałe słowo miłości”.

KRZYŻ: „Znakomity piątek”, KORNIK: „Pójdiesz ponad sadem”.

LESZNO: „Monolog”.

MIEDZYCHÓD: „Sybiraczka”.

NOWY TOMYŚL: „Syn Godzilli” i „Cenny łup”.

OBORNIK: „Śmiałość”.

OSTRÓW Roma: „Potop”; Słonec: „Potop”.

OSTRZESZÓW: „W kregu zła”.

PILA Iskra: „Ojciec chrzestny”; Koral: „Johny poszedł na wojnę”; Sokół: „Siódma kula”.

PLESZEW Hel: „Nie ma mocnych”; Pluton: nieczynne.

RAWICZ: „Łobuz”.

ROGOŹNO: „Opis obyczajów” i „Przygody Robinsona Krusoe”.

RYCHTAŁ: „Węgorz za 300 milionów”.

SŁUPCA: „Gracz” i „Naszyjnik dla mojej ukochanej”.

SREM Klubowe: „Szach królów”; Słonko: „Heca” i „Dzieci łwicy z buszu”.

SRODA: „Doktor Popaul”.

SZAMOTUŁY: „Mania wielkości”.

TRZCIANKA: „Francuski łącznik”.

TUREK: „Potop”.

WAGROWIEC: „Niebieskie jak Morze Czarne”.

WOLSZTYN: „Ciemna rzeka”.

WRZESNIA: „Nie ma mocnych”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn cz. I — Westminster”.

CYRK

„BUDAPEST” (M. Mostowa — stare koryto Warty) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

RADIO

PROGRAM I: 7.45 Tędy i minuty; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 J. Pruszek zaprasza; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra zespołu rozrywk. Rozg. Opolskiej pod dyr. E. Sypki; 10.08 Andre Gretry; Suita baletowa; 10.30 „Sklepienia niebieskie” fragm. 3; 10.40 Śpiewające paryżanki; 11. Przeboje 30-lecia; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.40 Kluby rolnika dla rolników; 13. Mel. lud. z Patk i Kujaw; 13.30 Wszystko w stylu be-bop; 14. Z mikrofonem przez rzęsowską wieś; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Śpiewamy i tańczymy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury koncertu symfonicznego; 15.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 16.10 Radiowa kronika kulturalna; 16.35 Przeboje młodych; 17. Radiokurier; 17.20 Gra i śpiewa Zespół „Prudy”; 17.35 Piatkowe spotkanie z Janem Sebastianem; 18. Muzyka i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Gwiazdy polskiej estrady; 19.45 Kupię nie kupię, posłuchać warto; 20. Felieton literacki; 20.10 Muzyczny kalejdoskop; 21. „Fala 74”; 21.10 „Labyrint”; 21.15 Album Grupy „Nucleus”; 21.35 Klub 78 obrotów; 22.15 Muz. lud.; 22.35 Rytm, taniec, piosenka; 23.05 Korespondencja z zagranic; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodziński; 7.55 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 Mv 74; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9. Dla kl. VI (biologia); „Wróg pod mikroskopem”; 9.20 „Łódzki kolowrotek muzyczny”; 9.40 Dla przed szkół; „Warszawskie Powieści”; 10. „Znasz li ten kraj”; 10.30 Ravel; Kwartet smyczkowy F-dur; 11. Dla kl. IV lic. — „Na czym polega zgodność zadan ludowego nśstwa polskiego z interesami ludzi pracy?” — aud. z udz. prof. A. Łopacki i M. Rokoszyńskiego; 11.20 Gra zespołu „Old Timers” pod kier. H. Majewskiego; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tat do Bałtyku; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Magazyn żywnościowy; 12.35

Fabryka dla miasta

Drugi oddech Obornik

Na taką inwestycję Oborniki musiały długo czekać. Wprawdzie przemysł nie jest obcy powiatowi obornickiemu, ale tak się złożyło, że największe obiekty znajdują się poza jego stolicą (między innymi rogożnińska „Rofama” zatrudniająca około 1200 pracowników). A miejscowa fabryka mebli, rozslawiająca imię miasta, nie była jednak w stanie dźwigać jego intensywnego rozwoju.

Wreszcie z dużą inwestycją zawitało do Obornik Zjednoczenie Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”. Powstała fabryka obrzymbia (koszt jej budowy wyniesie po zrealizowaniu do września przyszłego roku drugiego etapu — 935 mln zł), spore też przyniosła i jeszcze w przyszłości przyniesie korzyści dla mieszkańców miasta i powiatu.

Przed wszystkim rozwiązano na kilka lat problem zatrudnienia. Wielu mieszkańców Obornik musiało szukać pracy poza swoim miastem, dojeżdżali m. in. do Poznania. Obecnie w nowej fabryce pracuje już około 1300 osób, po skończeniu całości inwestycji zatrudnienie wyniesie ponad 1500 pracowników. Ważne jest szczególnie to, że przeszło jedną czwartą załogi stanowią kobiety. A właśnie przed stawicielki płci pięknej miały spore kłopoty ze znalezieniem w Obornikach pracy.

Nowy zakład daje też szansę młodym. Już obecnie kształci się w Obornikach 325 uczniów. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa przyzakładowej szkoły zawodowej, która w przyszłości zapewne zdobędzie status zawodowej szkoły średniej. A takiej w Obornikach brakuje. Już w przyszłym roku w nowej szkole uczyć się będzie 480 uczniów, z których 144 zamieszka w internacie.

Wraz z fabryką rośnie miasto. Na zakładowym osiedlu stało już dwa bloki mieszkalne. Następny jest w budowie, dwa dalsze staną w roku przyszłym a jeszcze jeden, największy, od dany zostanie do użytku w roku 1978. Łącznie pracownicy „Metalplastu” otrzymają ponad 300 mieszkań. Jest to bardzo wiele biorąc pod uwagę, że miejscowa spółdzielnia mieszkaniowa w latach 1971—1974 oddała 170 mieszkań.

Powstający zakład wyasygnował też duże sumy na inwestycje towarzyszące. Na żłobek przeznaczono 3,2 mln złotych, na przedszkole 2,4 mln zł. Ponadto 4,8 mln zł. kosztowała przebudowa ulic sąsiadujących z fabryką. Ulice Powstańców Wielkopolskich i Lipowa stały się arteriami z prawdziwego zdarzenia — z kanalizacją, chodnikami itd. Nie jest to oczywiście wszystko co zakład za funduje miastu.

Przewiduje się, że jeszcze około 20 mln. zł. przekazane zostaną do miejskiej kasy. Oprócz wuje się także dokumentację na rozbudowę fabrycznej kotłowni. Wtedy całe nowe centrum Obornik będzie mogło z niej pobierać ciepło. W planie jest też postawienie przez „Metalplast” pawilonu handlowego na osiedlu mieszkaniowym. Będzie on miał przynajmniej 850 m kw. powierzchni. Zrealizowanie tego zamierzenia nie powinno przysporzyć zakładowi

wi trudności, gdyż takie właśnie konstrukcje stanowią jego profil produkcyjny.

Nowa fabryka zmieniła też wielce panoramę miasta. Szczerze gólnie widać to wjeżdżając do Obornik od strony Poznania. Po prawej stronie aluminiowa biel nowoczesnych hal fabrycznych, po lewej — kontury nowych bloków mieszkalnych. To Oborniki, „ruszyły” razem ze swoją fabryką.

J. K.



Fragment tuczarni trzody chlewnej.

„Szpaki” wystąpią w NRD

Przypomnijmy — Gnieźnieński Chór Chłopięcy „Szpaki” utworzony został w styczniu 1970 roku, wykonał do tej pory 138 koncertów w 68 miejscowościach, prezentując 140 utworów z różnych okresów rozwoju kultury muzycznej, nagrał liczne audycje radiowe i telewizyjne. Po cóż owo przypomnieć, skoro zespół znany jest dobrze nie tylko mieszkańcom Wielkopolski? Albowiem w minioną niedzielę, podczas koncertu w Kaliszu, chłopcy z Gniezna spotkali się ze swym stutysięcznym słuchaczem!

W najbliższy poniedziałek „Szpaki” odlatują w swą kolejną, piątą podróż zagraniczną — do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zespół weźmie udział w XIV Oderfestspiele we Frankfurcie/O, imprezie która włączona została w obchody 25-lecia NRD.

Na pięciu koncertach, chór pod dyrykcją Wiesława Kisera przedstawi pełnospektaklowy program muzyki chóralnej, w którym znajdują się m. in. utwory S. Moniuszki, M. K. Ogińskiego, Kazimierza Serockiego, Tadeusza Szelińskiego, Edmunda Maćkowiaka, Beli Bartoka i kompozytorów niemieckich. (res)

Hufiec ZHP w Ostrzeszowie przyjął imię Szarych Szeregów

Już od początku bieżącego roku w drużynach harcerskich i zuchowych trwały przygotowania do tej uroczystości, która rozpoczyna się dzisiaj i trwać będzie do 29 bm., kiedy to po złożeniu kwiatów pod obeliskiem na Błocinie ostrzeszowski hufiec ZHP przyjmie imię Szarych Szeregów. Uroczystość, poprzedzona zawodami lekkoatletycznymi i sesją historyczną, zakończona zostanie defiladą drużyn harcerskich i zuchowych.

Nie przez przypadek ostrzeszowski harcerze przyjmują imię Szarych Szeregów. W walkach tej konspiracyjnej organizacji w okupowanej stolicy brali udział druhowie i druhny z Ostrzeszowa. Jako członkini Szarych Szeregów padła w Powstaniu Warszawskim druha Maria Kurzawska.

Już w pierwszych dniach II wojny światowej chłopcy w szarych i zielonych mundurkach stanęli do walki z hitlerowskim najeźdźcą, zaciągając się do Ostrzeszowskiego Batalionu Obrony Narodowej.

I latem bieżącego roku harcerze ostrzeszowskiego hufca ZHP przeprowadzili zjazd w Warszawie i spotkali się m. in. z p. Bytnarową — matką „Rudego” oraz dowódcą „Żółci” Białosowem — by zdobyć jak najwięcej informacji o tych, których imię będą teraz nosić.

Jubileuszowy zlot ostrzeszowskich harcerzy — hufiec w Ostrzeszowie zaczął swą działalność jeszcze pod zaborem pruskim w 1914 roku — będzie uroczystością całego powiatu, który darzy swoich harcerzy dużą sympatią. (o-bw)

Konc. południowy; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Warszawska Syrenka”; 13.20 Gra Trio gitarzysty Barney’a Kessela; 13.35 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Jugosławia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Czajkowski; „Dziadek do orzechów”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 Alfa i Omega — „Postawy i wzory”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sport. E. Pacholskiego — lekkoatletyczne nowości sezonu; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywe; 18.40 Public. krajowa; 19 W rytmie bossa novy; 19.15 Aud. inform. o kursie j. ang.; 19.30 Muz. kameralna; 19.40 Dyskusja literacka; 20 Transm. z Filharmonii Narodowej w Warszawie XVIII Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; ok. 22.05 Magazyn studencki; 23 Jazz; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Johann Georg Albrechtsberger: Koncert C-dur na harfę i orkiestrę.

WIADOMOSCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 O polskiej architekturze — urbanistyka — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej zespół Chase; 9 „Czwartki pani Julii” — pow.; 9.10 Kłasyka jazzowa na saksofonie; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Pocztówka dźwiękowa; 10 Z kompozytorskiej teki C. Niemena; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — pow.;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski I. 17 — Pamiętniki Chryzostoma Paska, 7 — TTR — Fizyka — I. 2 — Ruch, 9 — Dla szkół — Geografia dla kl. V — Ziemia, 9.35 — Z serii: „Janosik” — odc. X — pt. „Wszystcy na jednego” — film TVP — kolor, 11.05 — Dla szkół — dla klas II — „Nasza stolica”, 12.45 — TTR — Język polski I. 44 — Honoriusz Bałzac

Wielkopolskie PGR-y

W Kombinacie Sokołowo

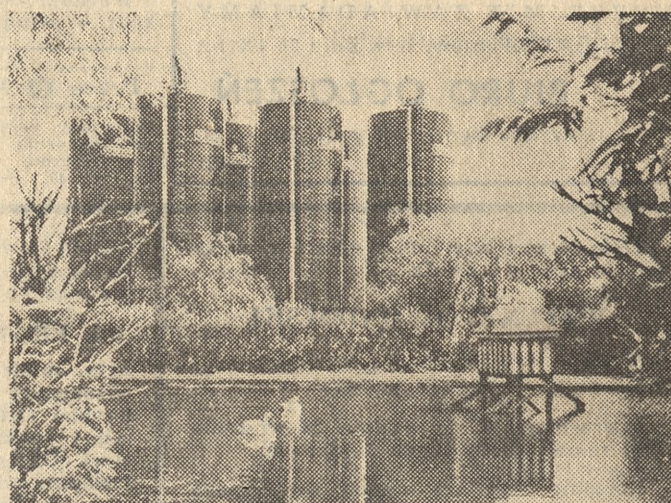


Ogólny wygląd Kombinatu PGR Sokołowo.

W Wielkopolsce grunty uspołecznione (PGR, RSP, oraz ziemie użytkowane zespołowo przez kółka rolnicze) stanowią czwartą część ogólnego arealu użytków rolnych. Poznańskie posiada najwięcej spółdzielni i PGR, oraz najwyższą przeciętną liczbę członków gospodarstw zespołowych. Scałona ziemia, bez tradycyjnych miedzi, decyduje głównie o wysokiej efektywności poznańskiego rolnictwa, mimo słabych gleb i niekorzystnego bilansu wodnego. PGR-y Wielkopolski zajmują ponad 310 000 hektarów użytków rolnych — przy tym co roku areal ten powiększa się o kilka bądź kilkanaście tysięcy hektarów. Spośród 27 wielkich kombinatów do najlepszych należą Manieczki, Zydowo, Gołębin Stary, Ptaszkowo, Bieganowo i Sokołowo. Ten ostatni gospodarujący na 3.200 ha ziemi specjalizuje się w chowie bydła i trzody chlewnej. Kombinaty ma także osiągnięcia w hodowli bydła mlecznego. (ab)

Silosi w Sokołowie.

Fot. (3) — E. Zagoździński



FOTOGRAFIKA

Lato w obiektywie

Dwa lata zaledwie działa przy Powiatowej Radzie Pracy Kulturalno-Oświatowej w Trzciance — Klub Fotograficzny. Ale zachęcony powodzeniem ogłoszonego w ub. roku pierwszego konkursu, powtórzył tę inicjatywę w tym roku. Zawiadomienia o konkursie pt. „Lato”, rozesłane do różnych miejscowości woj. poznańskiego i ościennych przyniosły plan w postaci ponad 300 prac czarnobiałych, barwnych i przeźrocz.

Po wstępnej eliminacji na wystawę, stanowiącą ukoronowanie konkursu, a której otwarcie nastąpiło w minioną środę w klubie miejscowej spółdzielni mieszkaniowej na osiedlu im. 25-lecia PRL, zakwalifikowano około 200 zdjęć 38 autorów. Pochodzą oni z 14 miast i miejscowości województwa: poznańskiego, bydgoskiego, łódzkiego i kosińskiego. Najliczniej wszakże obsłani konkurs amatorzy z Trzcianki.

Rzecz jasna, że — jak zwykle w tego rodzaju konkursach — bywa — przesłano fotografie o znacznej rozpiętości jakościowej. Znalazło się zatem w ekspozycji szereg prac bardzo udanych, zdradzających wybitne zacięcie autora bądź umiejętności techniczne, ale nadesłano też sporo zdjęć nie tylko mniej godnych uwagi ze strony technicznej, lecz także kompozycyjnej. Niemniej jury musiało się mocno trudzić, by sprawiedliwie przyznać nagrody.

Trzcianiecki Klub Fotograficzny, wspierany przez Powiatową Radę Pracy K-O, obrał właściwą drogę, zamierzając upowszechnić dobre fotografowanie i dobre jego efekty. Wyrazem tej drogi są nie tylko organizowane konkursy (następny ma być ogólnopolski), ale także stałe eks

ponowanie najlepszych prac członków klubu w kawiarni „Pod Platanem”. Można zatem oczekiwać, że plan przyszłych imprez będzie jeszcze lepszy niż tej, którą właśnie zakończono.

E.C.

W omawianym konkursie I nagrodę Foto-Optyki w grupie zdjęć czarnobiałych zdobył Henryk Król z Trzcianki, nagrodę Urzędu Miasta na zdjęciu barwnym przyznano Bronisławowi Majewskiemu z Trzcianki. Ponadto wyróżniono trzech autorów za przeźrocz. Przyznano też nagrody Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego, Pałacu Kultury w Poznaniu, redakcji „Ziemi Nadnoteckiej”, TKKFIT oraz Radni Powiatowej.

Prztyczek

Przyjacielska rada?

Klient — nasz pan. Bardzo elegancko — mając zapewne ową maksymę na uwadze — zachował się kierownik restauracji „Prze myślawka” w Rogoźnie, odpowiadając na skargę wpisaną przez klienta do książki zażaleń. Cytuję: „Z wpisu tego wynika, że Pan jest niezadowolony z naszych usług — to przykre. W mieście są jeszcze dwa inne lokale: Bar — Kawiarnia i gościniec „Pod Partuszką”, może skorzysta Pan z ich usług i wyniesie zadowolenie”. A może i inni klienci zastanowią się do tej „porady”? (res)